

Sygn. akt: I C 813/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2021r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka – Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 15 listopada 2021r. w G.

sprawy z powództwa **P. B.**

przeciwko **R. Bank (...) prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału R. Bank (...) Oddział w Polsce z siedzibą w W.** o zapłatę

1. oddala powództwo główne;
2. zasądza roszczenie ewentualne od pozwanego na rzecz powoda w kwocie 61 251,51 zł. (sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2019r do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 967 zł. (siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 813/19

UZASADNIENIE

Powód P. B. wniósł pozew przeciwko R. Bank (...) Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 61.251,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2019r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że jako konsument zawarł w dniu 28 kwietnia 2009r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) SA Oddział w Polsce umowę kredytu hipotecznego. Umowa przewidywała, że kredyt został udzielony w złotych, jednocześnie przewidując, że saldo kredytu zostaje ustalone w walucie, do której kredyt jest indeksowany w dniu jego uruchomienia, a wysokość świadczenia powoda ustala w złotych, według kursu waluty z dnia spłaty kredytu. Zdaniem powoda kredyt ma charakter kredytu złotowego. Powód zarzucił, że postanowienia § 2 ust. 1 umowy, § 2 ust. 2, a także § 8 ust. 2, § 13 ust. 7, § 14 ust. 8 ppkt 1, i ust. 3 Regulaminu są nieważne w myśl art. 58 § 1 kc jako sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, mające na celu obejście art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a także nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem powoda, zgodnie z art. 58 § 3 kc, strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Z ostrożności powód podniósł, że wyżej wskazane klauzule umowne są abuzywne. W związku z powyższym powód domaga się zapłaty kwoty wynikającej z przeliczenia różnicy kwot pobranych przez bank a kwot należnych pozwanemu bez stosowania klauzul waloryzacyjnych.

(pozew k. 3-18)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W ocenie pozwanego brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy. Odnosząc się do podniesionych w pozwie zarzutów pozwany wskazał, że wyrażona w (...) kwota kredytu nie podlega zmianom w trakcie obowiązywania umowy (z wyjątkiem zmniejszenia się jej na skutek spłaty kapitału) i rażąco nieprawidłowe jest twierdzenie, że kapitał do spłacenia rośnie czy jest wyższy od wypłacanego kredytu. Pozwany podniósł także, że w orzecznictwie i doktrynie potwierdzono dopuszczalność konstrukcji tego typu kredytu, a art. 4 ustawy antyspreadowej wprost potwierdza stosowanie tej ustawy do umów zawartych wcześniej, co wskazuje, że

umowa jest ważna. Nadto, nie doszło do naruszenia zasady określoności świadczenia, albowiem dopuszczalne jest oznaczenie wysokości zobowiązania za pomocą klauzuli walutowej poprzez odwołanie się do oznaczonej kwoty w walucie obcej, a klauzula przeliczeniowa nie powoduje zmiany waluty i kwoty wierzytelności wskazanej w umowie. Zdaniem pozwanego mechanizm indeksacji mieści się w granicach swobody umów. Pozwany bank zaprzeczył, aby postanowienia zawarte w umowie kredytowej miały charakter abuzywny, wskazując, że kwestionowane postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami, bowiem zostały przyjęte przez stronę powodową w następstwie propozycji poprzednika prawnego pozwanego. Nadto, składając wniosek kredytowy powód zawniósł o konkretny, znany mu produkt i przez niego zaakceptowany i podpisał oświadczenie m.in. o świadomości ryzyka kursowego. Zdaniem pozwanego strony uzgodniły nie tylko samą waloryzację kredytu, ale również jej zasady. Pozwany zaprzeczył także, aby kwestionowane zapisy umowne rażąco naruszały interesy konsumenta, wskazując, że zastosowanie klauzuli przeliczeniowej uwalniało konsumenta od ciężaru poszukiwania odpowiedniego kursu wymiany walut, zaś stosowany przez bank kurs był kursem rynkowym. Ponadto, zdaniem pozwanego, nie ma podstaw do uznania, że wyżej wskazane postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż ryzyko kursowe w takim samym stopniu dotyka obu stron umowy. Jednocześnie pozwany wskazał, że unieważnienie umowy jest niekorzystne dla powodów, a także wskazał na możliwość zastąpienia rzekomych postanowień abuzywnych przepisem dyspozytywnym np. art. 56, 354 kc, natomiast wykluczył możliwość przekształcenia umowy w umowę kredytu złotowego. Ponadto, pozwany bank podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 84-99)

W toku sprawy powód zgłosił żądania ewentualne o zapłatę wyżej wskazanej kwoty w pierwszej kolejności na podstawie przyjęcia, że poszczególne postanowienia umowy są nieważne w myśl art. 58 § 1 kc jako sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i jako mające na celu obejście art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 1-10 Prawa bankowego, ewentualnie, że są nieważne w myśl art. 58 § 2 kc jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ewentualnie, że stanowią niedozwolone postanowienia umowne, nie określając głównych świadczeń stron i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a skutkiem nieważności dotknięte są tylko te postanowienia, a strony są związane umową w pozostałym zakresie, ewentualnie, że wskutek abuzywności wyżej wymienionych klauzul cała umowa jest nieważna, ewentualnie, że cała umowa jest nieważna w myśl art. 58 § 1 kc jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i jako mające na celu obejście art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 1-10 Prawa bankowego, ewentualnie, że cała umowa jest nieważna w myśl art. 58 § 2 kc jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, ewentualnie, że cała umowa jest nieważna w myśl art. 58 § 1 kc, art. 58 § 2 kc w zw. z art. 4 ust. 1, art. 6 ust. 1, art. 12, 13 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, ewentualnie, że cała umowa jest nieważna jako stanowiąca skomplikowany instrument finansowy w postaci kredytu powiązanego z kontraktem walutowo – procentowym (...) (transakcja (...)), co wiąże się z naruszeniem bezwzględnego obowiązku informacyjnego, ewentualnie o ustalenie, że poszczególne postanowienia stanowią niedozwolone postanowienia umowne, ewentualnie, że cała umowa jest nieważna.

(pismo procesowe powoda z dnia 24 sierpnia 2020r. k. 274-297)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w zakresie w jakim powód zmienił powództwo.

(pismo procesowe pozwanego z dnia 4 stycznia 2021r. k. 415-424)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008r. powód P. B. zamierzał zakupić lokal mieszkalny położony w G. przy ul. (...) na rynku wtórnym w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, jednak nie posiadał środków na sfinansowanie tego zakupu. Powód z wykształcenia jest informatykiem, w 2008r. pracował w firmie zajmującej się biletowaniem wydarzeń artystycznych, uzyskiwał wówczas wynagrodzenie w PLN. W celu uzyskania kredytu w kwocie 218.000 zł powód udał się m.in. do placówki (...) S.A. Oddział w Polsce. Pracownik banku poinformował powoda, że posiada on zdolność kredytową tylko w (...). Przed podpisaniem umowy pracownik banku zapewniał powoda, że (...) jest stabilną i bezpieczną walutą, możliwe są jedynie nieznaczne wahania jej kursu względem PLN. W trakcie spotkań poprzedzających zawarcie

umowy nie przedstawiono powodowi symulacji pokazującej jak będzie kształtowała się wysokość raty kredytu oraz salda zadłużenia w razie zmian kursowych ani też historycznych kursów franka. Pracownik banku nie wyjaśnił także konsumentowi mechanizmu indeksacji, sposobu ustalania kursów w Tabeli kursowej banku, ani też nie informował o spreadzie walutowym.

(dowód: przesłuchanie powoda P. B. płyta CD k. 450)

W dniu 3 lutego 2008r. powód podpisał wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego przez (...) S.A. Oddział w Polsce w kwocie 218.000 zł na okres kredytowania 480 miesięcy. Jako walutę wnioskowanego kredytu wskazano (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 117-122)

W dniu 3 lutego 2008r. powód podpisał oświadczenie, iż:

- został zapoznany przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- znane mu są postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej jest dostępna w placówkach banku;

jest świadomy, że:

- ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość spłaty kredytu;
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie;
- saldo zadłużenia kredytu jest wyrażone w walucie obcej;
- raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

(dowód: oświadczenie z dnia 3 lutego 2008r. k. 124)

W dniu 22 kwietnia 2008r. bank podjął pozytywną decyzję kredytową.

(dowód: decyzja kredytowa k. 126)

W dniu 2 maja 2008r. powód P. B. zawarł z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 na podstawie ww. umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 218.000 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej (...). Kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) na rynku wtórnym, refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe. Okres kredytowania wynosi 480 miesięcy (§ 2 ust. 2-5). Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,64167 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania (§ 3 ust. 1). Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) oraz stałej marży banku w wysokości 1,80 punktów procentowych (§ 3 ust. 2). Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) (§ 3 ust. 3). Kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie (§ 6 ust. 1). Spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych (§ 6

ust. 2). Kredyt podlega spłacie w 480 ratach (§ 6 ust. 4). Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 6). Zabezpieczenie spłaty rat kredytu stanowiły hipoteka kaucyjna do kwoty 436.000 zł ustanowiona na zakupionej przez powoda nieruchomości, a także cesja praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości (§ 7). W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu (§ 15 ust. 1).

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 28 kwietnia 2008r. k. 32-37, oświadczenie banku o udzieleniu kredytu k. 38)

W myśl § 2 pkt 2 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej: Regulamin) kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli. Zgodnie natomiast z treścią § 2 pkt 12 Tabela to Tabela kursów walut obcych obowiązująca w banku. Wedle § 7 ust. 4 w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz.

W myśl § 9 ust. 1 raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych wskazanego w umowie. Według § 9 ust. 2 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu, a jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7). Obliczenie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następuje w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z Tabelą obowiązującą na 2 dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 8 pkt 1).

(dowód: Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 43-51)

Powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do wykonywania w okresie obowiązywania umowy kredytowej m.in. obciążania rachunku kwotami na pokrycie zobowiązań wobec banku z tytułu kredytu, odsetek, prowizji, opłat, składek z tytułu ubezpieczenia oraz innych kosztów związanych z umową, w terminach ich wymagalności wynikających z umowy. Pełnomocnictwo wygasa z chwilą spełnienia wszystkich zobowiązań wynikających z umowy. Jednocześnie, powód zrzekł się prawa do odwołania tego pełnomocnictwa.

(dowód: pełnomocnictwo k. 41-42)

W dniu 2 maja 2008r. powód podpisał oświadczenie o ryzyku kursowym o analogicznej treści co oświadczenie z dnia 3 lutego 2008r.

(dowód: oświadczenie z dnia 2 maja 2008r. k. 40, 136)

W okresie od 1 maja 2008r. do 19 lipca 2018r. z tytułu rat kapitałowo – odsetkowych kredytobiorca zapłacił na rzecz banku kwotę ponad 61.251,51 zł.

(dowód: zaświadczenie banku k. 64-79)

Pozwany R. Bank (...) z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 6 czerwca 2019r. powód złożył reklamację i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 14.624,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia otrzymania pisma w nieprzekraczalnym terminie 7 dni. W odpowiedzi, pismem z dnia 25 czerwca 2019r. pozwany bank stwierdził brak podstaw do uznania roszczeń powoda.

(dowód: reklamacja z dnia 6 czerwca 2019r. k. 53-60, pismo pozwanego z dnia 25 czerwca 2019r. k. 61-63)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, a także dowodu z przesłuchania powoda.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na wymienionych powyżej dowodach z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony niniejszego postępowania. Zważyć należy, iż wymienione w ustaleniach stanu faktycznego dokumenty prywatne nie były kwestionowane, zaś Sąd z urzędu nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do ich autentyczności czy wiarygodności. W ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że wymienione powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Do oceny wiarygodności zeznań powoda Sąd podszedł z należytą ostrożnością. Zważyć bowiem należy, iż powód – jak większość kredytobiorców w podobnych sprawach – wskazywał, że zawierając umowę kredytu hipotecznego indeksowanego (...) działał w zaufaniu do banku, a jako osoba niedysponująca fachową wiedzą z zakresu finansów i bankowości nie miał świadomości co do zakresu możliwych zmian kursu. Z zeznań powoda wynikało, że pracownik banku zapewniał go o stabilności waluty szwajcarskiej, wskazując na możliwość nieznacznych wahań kursu tej waluty. W świetle zasad doświadczenia życiowego, ta część zeznań powoda nie budzi żadnych wątpliwości. Logiczne jest, że bank jako strona zainteresowana osiągnięciem zysku, starał się zachęcać potencjalnych kredytobiorców do wyboru jego oferty kredytu hipotecznego. Temu właśnie służyć miało prezentowanie tego produktu finansowego jako bezpiecznego i stabilnego. Z doświadczenia Sądu, przy rozpoznawaniu podobnych spraw, wynika, że taka była praktyka marketingowa niemal wszystkich banków działających wówczas na rynku. Przy ocenie wiarygodności zeznań powoda Sąd miał na względzie, że potwierdził on również okoliczności dla niego niekorzystne, w tym, wskazywał, że nie prosił o udostępnienie mu przed zawarciem stosunku prawnego wzoru umowy, a także że nie dopytywał pracownika banku o zapisy dotyczące indeksacji czy spreadu walutowego, choć – jak przyznał – kwestia powiązania z frankiem szwajcarskim nie była dla niego jasna. Powód potwierdził także, że przed zawarciem umowy podpisał oświadczenie o ryzyku kursowym. Zdaniem Sądu powyższe okoliczności świadczą o wiarygodności i szczerości zeznań powoda.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął natomiast dowód z zeznań świadka G. T.. Zeznania te miały dotyczyć przebiegu procedury związanej z udzieleniem kredytów hipotecznych obowiązującej w pozwanym banku, sposobu funkcjonowania kredytu, zasad ustalania kursów wymiany, a także możliwości wyboru i zmiany waluty kredytu. Zdaniem Sądu, powyższe okoliczności nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zważyć bowiem należało, że wnioskowany świadek nie uczestniczył w procesie zawierania spornej umowy kredytowej, a zeznawać miał na okoliczności związane z wykonywaniem umowy, co w świetle przepisów dotyczących niedozwolonych klauzul umownych jest okolicznością irrelevantną.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Wobec uznania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest nieważna okolicznością nieistotną pozostawało ile ewentualnie wynosi różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powoda a kwotą należną przy pominięciu klauzul waloryzacyjnych i zachowaniu pozostałych postanowień umowy. W przypadku nieważności zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. Natomiast,

wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez powoda rat.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W pierwszej kolejności należało rozpatrzyć powództwo główne oparte na zarzucie nieważności wymienionych powyżej postanowień umowy i wzorca umownego. W pozwie strona powodowa wskazywała na sprzeczność wskazanych postanowień umownych z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, podnosiła, że mają one na celu obejście art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a także są nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie powoda, po wyeliminowaniu spornych klauzul, możliwe jest jednak utrzymanie umowy w pozostałej części jako umowy kredytu złotowego. Z ostrożności powód zarzucił także abuzywność ww. klauzul umownych, czego skutkiem miała być ich bezskuteczność, co oznacza, że strony są związane umową kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR w pozostałym zakresie.

Jeśli chodzi o zarzut nieważności umowy oparty na zarzucie sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, to zważyć należy, iż co do zasady zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska było dopuszczalne także w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, stąd nie można a limine takiej konstrukcji umownej uznać za sprzeczną z prawem, a tym samym za nieważną. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt indeksowany do (...) także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej – co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Zdaniem Sądu, nie sposób również dopatrzeć się tego, aby wyżej opisane klauzule umowne miały na celu obejście prawa. W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2004r. I PK 42/04, OSNAPiUS 2005, Nr 14, poz. 209 Sąd Najwyższy zdefiniował obejście ustawy jako ukształtowanie treści czynności prawnej w sposób, który z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane (podobnie wyrok SN z dnia 23 lutego 2006r., II CSK 101/05, L.). W uproszczeniu obejście prawa to zachowanie podmiotu prawa, który natrafiając na prawny zakaz, dokonuje innej, niezakazanej (formalnie) czynności prawnej wywołującej skutki podobne do zachowania zakazanego (por. wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2005r., III UK 89/05, OSNAPiUS 2006, Nr 11–12, poz. 192). Oznacza to, że czynność mająca na celu obejście ustawy nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale jej skutki naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 2006r., II CSK 101/05, L.). Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie sposób uznać, by skutki zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej naruszyły jakiegokolwiek zakazy ustawowe. Skoro ustawodawca – jak wskazano powyżej – dopuścił zawieranie tego typu umów już przed wejściem w

życie ustawy antyspreadowej – to również uznał za dozwolone skutki zawarcia tego typu umów. Strona powodowa nie wykazała, aby umowa spowodowała jakieś inne, nadzwyczajne, wyjątkowe, negatywne skutki.

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób również dopatrzeć się tego, by kwestionowane przez powoda klauzule umowne były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Podkreślić należy, iż uznanie umowy za nieważną w świetle art. 58 § 2 kc może nastąpić wyłącznie w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. wyrok SN z dnia 28 stycznia 2016r., I CSK 16/15). Zdaniem Sądu zawarcie przedmiotowej umowy kredytu indeksowanego do (...) nie sprzeciwia się zasadom współzycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się wprawdzie ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Powód natomiast nie znajdował się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie wskazywał, aby działał w warunkach konieczności finansowej.

W dalszej kolejności Sąd rozważał roszczenie oparte na twierdzeniu o abuzywności przedmiotowych klauzul indeksacyjnych. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powód nie zawierał jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występował jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc w celu sfinansowania zakupu nieruchomości dla zabezpieczenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Jak wynika z zeznań powoda w lokalu zakupionym za środki pochodzące z przedmiotowego kredytu hipotecznego zamieszkuje on do chwili obecnej.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powód będący konsumentem miał jakkolwiek wpływ na kształt postanowień umowy

w kwestionowanym zakresie. Zauważyć należy, że klauzule indeksacyjne były zawarte we wzorcu umownym tj. formularzu umowy, a także Regulaminie, co już wykluczało możliwość indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umownych. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby którykolwiek z klientów indywidualnych pozwanego w ramach prowadzonych z pozwany bankiem rokowań uzyskał zmianę kształtu tych klauzul indeksacyjnych. Wymienione powyżej wzorce umowne również nie przewidywały w tym zakresie żadnego pola do indywidualnych uzgodnień. Zasadniczo, w przypadku zawierania umowy przy zastosowaniu wzorca umowy, istnieje możliwość jedynie ustalenia takich elementów jak: kwota kredytu, ewentualnie wysokość marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy wysokość prowizji banku. Pozwany nie wykazał, że w tym konkretnym przypadku była możliwość zmiany (wyeliminowania) spornych klauzul indeksacyjnych w wyniku negocjacji stron, czy zastąpienia ich innym miernikiem. W konsekwencji należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione w rozumieniu powołanego powyżej orzecznictwa. Podkreślić z całą mocą należy, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Tymczasem, z samego faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym, nie wynika, że konsument miał realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych postanowień umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lipca 2020r., I ACa 589/18, L.). W judykaturze podkreśla się, że wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019r., VI ACa 312/19, L.). O indywidualnym uzgodnieniu treści umowy można mówić wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania, a nie stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę. W celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione (uzgodnione) indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia "rzeczywisty wpływ" (art. 385¹ § 3 kc), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanemu konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021r., V ACa 127/21, L.).

W myśl art. 385¹ § 1 kc kontroli incydentalnej nie podlegają postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W odniesieniu do definicji „postanowień określających główne świadczenia stron” w orzecznictwie można wyróżnić dwa główne stanowiska, przy czym jedno wskazuje, że pojęcie to obejmuje tylko te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku, a drugie, alternatywne stanowisko wskazuje na elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w kodeksie cywilnym. Bez wątpliwości klauzule indeksacyjne nie mieszczą się w takim wąskim rozumieniu pojęcia "główne świadczenia stron". W wyroku z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, L. Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienia bankowego wzorca umownego zawierającego uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zdanie drugie kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, L.). W wyroku z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321 Sąd Najwyższy potwierdził tę linię orzeczniczą, wskazując, że postanowienie umowy zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego kredytu przy użyciu kursu waluty obcej nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie kc. Klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w tym przepisie, ponieważ nie określa ona świadczenia głównego, a wprowadza jedynie reżim jego podwyższenia. Zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie klauzula indeksacyjna określa wyłącznie sposób zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, a tym samym nie stanowi klauzuli, która określa główne świadczenia stron.

Prezentowany jest jednak także pogląd przeciwny, zyskujący coraz większe uzasadnienie w orzecznictwie. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą R. Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. Pogląd ten jest również przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i polskich sądów powszechnych. W wyroku z dnia 4 listopada 2020r., V ACa 300/20, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że „postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Również postanowienie umowy stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego, określa świadczenie kredytobiorcy. W związku z powyższym uznać należy, że klauzule odnoszące się do przeliczenia kwot kredytu na (...) określają świadczenie główne umowy kredytu”. W wyroku z dnia 30 września 2020r., I CSK 556/18 SN wprost stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W orzecznictwie sądów powszechnych również coraz częściej wskazuje się, że klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzując tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. W najnowszym orzecznictwie podnosi się, że w przypadku umowy kredytu indeksowanego klauzula ryzyka walutowego określa główne świadczenia stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2021r., I ACa 391/21, L.).

Zdaniem Sądu, przyjęcie nawet drugiego ze wskazanych poglądów w okolicznościach niniejszej sprawy nie wyłącza możliwości uznania klauzul indeksacyjnych za niedozwolone, albowiem klauzule te zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

W odniesieniu do kwestii jednoznaczności zapisów umownych należało rozważyć, czy w niniejszym przypadku powód uzyskał przed zawarciem umowy informacje wystarczające do podjęcia przez niego świadomej i rozważnej decyzji. Szczególnie istotny w tym kontekście był obowiązek należytego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym i możliwości niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej skutkującej automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości salda zadłużenia. Należało mieć przy tym na uwadze, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty obcej skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Poszczególne rat kapitałowo – odsetkowe zostały określone w harmonogramie spłaty w (...), natomiast wysokość spłaty była określana w PLN jako iloczyn kwoty w (...) i kursu waluty, a zatem w przypadku wzrostu kursu (...) niewątpliwie wysokość spłaty ulegała zmianie. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek drastycznego zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugim skutkiem powiązania kredytu z kursem (...) jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu (...) pomimo długoletniej spłaty kredytu mogło okazać się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. W tych okolicznościach niezwykle istotne stawało się wypełnienie obowiązku informacyjnego przez bank, co wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy.

Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. P. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, www.eur-lex.europa.eu (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty”. Jak wskazano w powołanym orzeczeniu „instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej”. Nadto, „warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymiennej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia

2020r., I ACa 865/18, L.). Należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). W judykaturze obowiązek informacyjny banku określany jest jako ponadstandardowy, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2020r., I ACa 358/19, L.).

Zważyć należy, iż w niniejszej sprawie, odpierając zarzuty strony powodowej o braku należytego poinformowania o ryzyku walutowym, pozwany bank powoływał się na podpisane przez powoda dwa oświadczenia z dnia 3 lutego 2008r. i 2 maja 2008r. Zdaniem Sądu, informacje zawarte w tych oświadczeniach nie były jednak wystarczające dla należytego wypełnienia spoczywających na banku obowiązków informacyjnych. Wyjaśnienia zawarte w oświadczeniach są bardzo ogólne, a nadto nie zostały poparte żadnymi symulacjami przedstawiającymi jak będzie kształtowała się wysokość raty kredytu oraz saldo kredytu w przypadku zmian kursowych, choćby na podstawie danych historycznych. Powyższe zaniechania miały niewątpliwie istotny wpływ na świadomość powoda co do możliwego zakresu zmian kursowych i wpływały na jego decyzję o zawarciu przedmiotowej umowy. Z analizy historycznych notowań (...) wynika bowiem, że w lutym 2004r. kurs (...) osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (około 3,11 zł). Po tej dacie kurs (...) sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs poniżej 2 zł w sierpniu 2008r. Przedmiotowa umowa z dnia 28 kwietnia 2008r. została zawarta zatem w okresie, gdy kurs (...) stale malał (średni kurs NBP wynosił wówczas 2,1294 zł). Pomędzy okresem, gdy kurs osiągnął najwyższy poziom a datą zawarcia przedmiotowej umowy upłynął okres czterech lat. Jeśli zatem w tak nieznaczej w stosunku do czasu trwania umowy kredytowej (umowa została zawarta na 40 lat) perspektywie kurs zmienił się tak znacząco to w informacji dla konsumenta należało wskazać na tak wysoką zmienność i określić dające się przewidzieć ryzyko walutowe z uwzględnieniem wskazanego maksymalnego kursu (...). Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w (...) obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i ryzyka finansowego. W sprawie niniejszej bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcy ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Poprzednik prawny pozwanego zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy odnotowanym dotąd maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu przekazanie takich informacji przed zawarciem umowy, byłoby dla przeciętnego konsumenta wystarczające do podjęcia racjonalnej i przemyślanej decyzji. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, co w przypadku kredytu w (...) musi to oznaczać uwzględnienie zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). W niniejszej sprawie bank nie wywiązał się należycie z obowiązków informacyjnych, nie wskazał na możliwość **istotnej** zmiany kursu (...) w stosunku do waluty polskiej, nie poinformował o historycznych kursach (...) w dłuższej perspektywie czasu. Taka niepełna informacja o ryzyku kursowym w przypadku przeciętnego konsumenta niewątpliwie ma decydujący wpływ na podjęcie decyzji o zawarciu umowy w (...). W rozpatrywanym przypadku dodatkowo pracownik banku zapewniał powoda o stabilności (...), co utrzymywało go tylko w przekonaniu, że prawdopodobieństwo istotnej zmiany kursu waluty indeksacji jest niewielkie. Oznacza to, że powód był dodatkowo konfrontowany z wyjaśnieniami i zapewnieniami osoby działającej w imieniu poprzednika prawnego pozwanego o tym, że wzrost kursu (...), a tym samym raty kredytu może być nieznaczący, co tylko osłabiało wydzźwięk podpisanego dokumentu. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują

jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktową lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca podaje dane niepełne, niekompletne, czy nieprawdziwe, a tym samym chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powód nie był w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponował pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). Poprzednik prawny pozwanego niewątpliwie posiadał wiedzę o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy indeksowane kursem waluty obcej, choćby wynikającą z wydarzeń, jakie miały miejsce w Australii (w drugiej połowie lat 80 – tych XX w.) czy też we W. (na początku lat 90 – tych ub. wieku), gdzie również były oferowane podobne produkty .. (...) obu krajach w przypadku wzrostu kursu waluty obcej nastąpiło radykalne zwiększanie obciążeń kredytobiorców. Mimo powyższego informacje zarówno o wyżej wskazanych wydarzeniach, jak też o sztucznym utrzymywaniu kursu (...) przez szwajcarski bank centralny nie były przekazywane konsumentom, jak należy przypuszczać, aby nie zniechęcać ich do zaciągania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Zwrócić także należy uwagę, że w dacie zawarcia umowy obowiązująca Rekomendacja S była już zdezaktualizowana, gdyż od jej sporządzenia do dnia zawarcia umowy kurs (...) uległ zmianie i jeszcze dalej mała. W dacie wydawania rekomendacji ryzyko 20% dewaluacji oznaczało, że kurs osiągnie poziom 3,06, a więc zbliży się do wskazanych wcześniej wieloletnich maksimumów. Taki sam margines 20% w styczniu 2008r. oznaczał osiągnięcie poziomu znacznie niższego niż przy wydawaniu rekomendacji. Stopniowe obniżanie się kursu od 2004 r. sprawiło, że przewidziane rekomendacją marginesy przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia możliwego ryzyka.

Reasumując tę część rozważań, z uwagi na niedochowanie obowiązków informacyjnych co do ryzyka walutowego, i braku poinformowania powoda o ryzyku kursowym klauzula indeksacyjna jako niejednoznaczna może podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. W odniesieniu do kwestii naruszenia dobrych obyczajów należy mieć na względzie, iż w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, L.; wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.; wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 1044/19, L.). W judykaturze przede wszystkim podkreśla się, że odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym

rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2019r., V CSK 347/18, L.). Określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020r., VI ACa 27/19, L.). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”. W najnowszym orzecznictwie (...) wskazał, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. wyrok TS z dnia 18 listopada 2021r., C-212/20, L.).

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego powyżej stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej postanowień umowy i wzorca umownego (Regulaminu) obowiązującego w dacie zawarcia umowy nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli banku, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. W umowie ani też w Regulaminie – według stanu na dzień zawarcia umowy – nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli, nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, a nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. Definicja zawarta w § 2 pkt 12 Regulaminu ma charakter blankietowy. W konsekwencji brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia teoretycznie przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowolnego kursu. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany i jego poprzednik prawny rzeczywiście ustalali kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego (w tym, czy ustalali kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym) ani też w jaki sposób finansowali udzielanie kredytów indeksowanych czy denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Istotny pozostaje jedynie istniejący w dacie zawierania umowy brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria, co rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. W wyroku z dnia 22 grudnia 2020r., I ACa 745/19, Sąd Apelacyjny w Białymstoku stwierdził, że klauzula indeksacyjna jak w rozpatrywanym przypadku skutkuje tym, że kredytobiorca o poziomie zadłużenia i wysokości należnej raty

dowiaduje się w istocie po jej spłaceniu. Skutkiem takiego ukształtowania klauzuli indeksacyjnej jest również niesymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy. Należy zauważyć, że ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, a także ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W przypadku wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Nawiązując do wcześniejszych rozważań, należy wskazać, że klauzula indeksacyjna godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już na poziomie informacyjnym, co jest konsekwencją nieprawidłowego pouczenia o ryzyku kursowym.

Przy ocenie kwestionowanych klauzul pod kątem dobrych obyczajów należało mieć również na względzie, że w umowie nie zastrzeżono dla konsumenta żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Pozwany bronił się przed zarzutami strony powodowej odnośnie abuzywności, wskazując, że od 2009r. w Regulaminie była przewidziana możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...). Odnosząc się do powyższego zarzutu, należy wskazać, że fakt zmiany Regulaminu w trakcie obowiązywania umowy nie ma wpływu na ocenę przedmiotowych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności. Jak wskazano bowiem powyżej oceny, czy postanowienie

umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, stąd bez znaczenia prawnego pozostają zdarzenia późniejsze.

Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ kc i nast. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości, w szczególności zastosować art. 56 kc bądź art. 354 kc. W ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku należy wykluczyć zarówno możliwość ustalenia odpowiedniego kursu w oparciu o ogólne przepisy odnoszące się do zasad konstruowania treści i skutków czynności prawnych (art. 56 kc), jak też wykonania zobowiązania (art. 354 kc), albowiem stoi temu na przeszkodzie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości. W judykaturze (...) wskazuje się, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W szczególności zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym między innymi w wyroku z 14 czerwca 2012 roku, C-618/10 z brzmienia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków. Z kolei art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Również w wyroku z 30 maja 2013 roku, C-488/11, Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy nie może być interpretowany jako zezwalający sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on nieuczciwy charakter postanowienia dotyczącego kary umownej w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, na obniżenie kwoty kary umownej nałożonej na konsumenta zamiast

całkowitego niestosowania wobec niego danego postanowienia (punkt 59 orzeczenia). Ponadto, w polskim systemie prawnym nie istnieją przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Nie może być mowy o zastosowaniu np. przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r., który nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytowej, a co ważniejsze ma zastosowanie w sytuacji jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej umowie zobowiązanie zostało określone w PLN. Sąd nie podzielił zatem argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność.

Odnosząc się do żądania głównego zawartego w pozwie – w ocenie Sądu – nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy kredytowej po wyeliminowaniu spornych klauzul indeksacyjnych z utrzymaniem oprocentowania opartego na stawce LIBOR, czyli tzw. „odfrankowania” kredytu. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Na to, że umowa kredytu indeksowanego stanowi odrębny podtyp kredytu wskazuje się również w judykaturze. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ kc w związku z art. 69 ustawy z 1997r. Prawo bankowe). W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność

(kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski (...), funt szterling brytyjski (...), jen japoński (...). Bez wątpliwości zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem kredytobiorcy nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzić będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie

nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumentckiego celu. Przedstawione powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych. W wyroku z dnia 16 czerwca 2020r., I ACa 540/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że „nie jest możliwe przekształcenie umowy kredytu indeksowanego w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem umowy w stosunek prawny niezgodny z intencją stron. Nadto kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty obcej po wyeliminowaniu zapisów o sposobie wyliczania jego rat, nie stanie się automatycznie kredytem złotówkowym oprocentowanym jak dla zobowiązań w walucie obcej, co więcej, tego typu instrumenty w ogóle nie występują na rynku i trudno byłoby oszacować, jakie byłyby dla stron skutki ekonomiczne pozostawienia tego typu umowy. W wyroku z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19 natomiast stwierdził, że nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego. Taki kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy. Prawo krajowe nie przewiduje żadnej możliwości uzupełnienia takich luk, które powstałyby na skutek wyeliminowania zapisów abuzywnych, a pozostawienie w obrocie umowy, która przewiduje waloryzację, ale nie określa sposobu waloryzowania świadczenia nie jest dopuszczalne. W konsekwencji powyższego oraz braku przepisów dyspozytywnych, które mogłyby zastąpić luki powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul, nie istnieje możliwość utrzymania w mocy umowy”. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W świetle powyższego nie ma zatem podstaw do tzw. „odfrankowania” kredytu. Brak możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych oznacza w konsekwencji, że żadna ze wskazanych w pozwie podstaw powództwa głównego nie była uzasadniona, co przesądzało o jego oddaleniu.

Zważyć jednak należy, iż w toku postępowania powód rozszerzył powództwo, zgłaszając obok dotychczasowego żądania, także szereg żądań ewentualnych porządkując je kaskadowo. Odnosząc się do poszczególnych roszczeń ewentualnych należy wskazać, że z przyczyn już uprzednio wskazanych na uwzględnienie nie zasługiwały roszczenia oparte na zarzucie nieważności z powodu sprzeczności postanowień umownych z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zarzucie obejścia art. 69 ust. 1 tej ustawy, sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Ponadto, jak wskazano powyżej, nie ma możliwości utrzymania w mocy umowy kredytowej bez klauzul uznanych za abuzywne, co przesądza o bezzasadności roszczenia ewentualnego wskazanego w pkt III. pisma zawierającego rozszerzenie powództwa.

Natomiast, zdaniem Sądu, uwzględnieniu podlegało jednak roszczenie ewentualne oparte na zarzucie nieważności całej umowy z uwagi na niemożliwość jej utrzymania po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych. Powody takiego rozstrzygnięcia zostały szczegółowo przedstawione powyżej. Skutkiem powyższego będzie nieważność całej umowy kredytowej. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020r., I ACa 1089/18, L.). Jednocześnie Sąd dochował wszelkich wymogów formułowanych w orzecznictwie (...) pozwalających na unieważnienie umowy kredytowej. Po pierwsze, Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co

zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostalej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumenta skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powoda, albowiem spłacił już znaczną część kredytu. Nadto, konsument na rozprawie w sposób wyraźny i jednoznaczny wyraził zgodę na unieważnienie umowy, wskazując, że zna i liczy się z wynikającymi z tego konsekwencjami. Po drugie, wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021r w sprawie C-19/20, Sąd dopełnił obowiązku informacyjnego, o jakim mowa we wskazanym orzeczeniu i pouczył powoda o możliwych roszczeniach restytucyjnych, które mogą zostać wywiedzione przez bank po ewentualnym unieważnieniu umowy, które nie może nastąpić wbrew woli powoda, co do zwrotu pełnej kwoty kapitału kredytu, jak również o ewentualnych innych roszczeniach (tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału), których zasadność nie została jak dotąd przez sądy polskie przesądzona (por. zarządzenie z dnia 4 czerwca 2021r. k. 717). Mimo powyższego pouczenia powód podtrzymał swoje roszczenie także w zakresie stwierdzenia nieważności umowy.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest aktualnie odrzucana w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r., V ACa 447/20, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 października 2020r., I ACa 709/19, L.). W uchwale z dnia 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, L.), mającej moc zasady prawnej SN stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondycji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła jednak zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezzasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Istotniejsze znaczenie w kontekście przedawnienia ma wyrok z dnia 10 czerwca 2021r. wydany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawach połączonych od C – 776/19 do C – 782/19 w którym stwierdzono, że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia.

Kwotę uiszczoną przez powoda na podstawie umowy kredytowej Sąd ustalił na podstawie zaświadczeń banku. Zważywszy, iż powód domagał się zapłaty kwoty niższej niż spłacona, to powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 kc) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (por. uchwała SN z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, L.).

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc a contrario Sąd oddalił roszczenie główne, zaś na podstawie tych przepisów uwzględnił w całości roszczenie ewentualne i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty 61.251,51 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził, na mocy art. 481 kc, odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 18 lipca 2019r. do dnia zapłaty. Datę wymagalności roszczenia ustalono uwzględniając wcześniejsze wezwanie do zapłaty. Rozstrzygając w zakresie powództwa głównego i ewentualnego Sąd miał na względzie stanowisko SN wyrażone w postanowienie z dnia 28 sierpnia 2019r. IV CZ 38/19 (L.).

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził kwotę 7.967 zł, na co składała się opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (5.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), opłata sądowa od zażalenia (200 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika za udział w postępowaniu zażaleniowym (1.350 zł).